



IŁAWA. Czytelnik alarmuje ws. przejścia przy SP2: Czy naprawdę musi dojść do tragedii?...

data aktualizacji: 2025.11.12



Do redakcji Info Iława zgłosił się Czytelnik, który zwraca uwagę na ważny problem w komunikacji drogowej występujący na przejściu dla pieszych na ul. Andersa w Iławie, przy Szkole Podstawowej nr 2. Jak słusznie zauważa, nieodpowiednie parkowanie pojazdów tuż przed tym przejściem może doprowadzić do tragedii.

Ulica Andersa na tym fragmencie, od skrzyżowania z **ul. Smolki do ul. 1 Maja**, jest dość **specyficzna** – krótka, ale bardzo ważna dla miasta, a jednocześnie jednokierunkowa. To istotny łącznik pomiędzy dwiema arteriami Iławy, który jest jednocześnie drogą dojazdową m.in. do **Szkoły Podstawowej nr 2**.



Fot. Czytelnik Info Hawa

Rodzice/opiekunowie przywożący tu swoje pociechy do szkoły często zatrzymują się na jej wysokości, właśnie tuż przed wspomnianym przejściem dla pieszych. Po szybkiej wysiadce uczniowie idą do „Dwójki”, a auto odjeżdża. I tu jako takiego problemu nie ma (choć też tamuje to często ruch).

Gorzej, gdy ktoś **zaparkuje swoje auto po prawej stronie jezdni, tuż przed przejściem**. Wówczas, gdy zza tak zaparkowanego samochodu wyjdzie kilkuletnia uczennica lub uczeń SP2, a równie dobrze – każde inne dziecko, to może zostać ono **niedostrzeżone** w porę. Nawet nie musimy pisać, co może wydarzyć się w takim przypadku...



Fot. Czytelnik Info Hawa

Do naszej redakcji zgłosił się Czytelnik (dane do wiadomości redakcji, ale tu akurat imię i nazwisko nie ma znaczenia, bo problem istnieje tak czy inaczej), który nawet przesłał list. Opisuje w nim problem, który może okazać się **dużym zagrożeniem** – nie tylko dla dzieci, ale dla wielu innych przechodniów także. Co ciekawe, Czytelnik ten przejście dla pieszych przy SP2 kilkakrotnie zgłaszał (i wciąż zgłasza) do **Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa**.

Oto list naszego Czytelnika:

Art. 49. Ustawy Prawo o Ruchu Drogowym [Zakazy zatrzymania i postoju]

1. Zabrania się zatrzymania pojazdu:

(...)

2) na przejściu dla pieszych, na przejeździe dla rowerów oraz w odległości mniejszej niż 10 m przed tym przejściem lub przejazdem; na drodze dwukierunkowej o dwóch pasach ruchu zakaz ten obowiązuje także za tym przejściem lub przejazdem. (...)

Przepis ten dotyczy wszystkich, bez wyjątków. Dlaczego jest ważny? Bo **zaparkowane przed przejściem auto ogranicza**

widoczność i stwarza bezpośrednie zagrożenie dla niechronionych uczestników ruchu. Pieszy zza auta nie widzi czy może bezpiecznie przejść, a kierujący autem zbliżającym się do przejścia nie widzi wchodzących pieszych.

A wyobraźmy sobie, że pieszy ma **120 cm wzrostu** i idzie do szkoły, bo **ma 8 lat**. On nie ma najmniejszych szans być **widocznym** zza tak zaparkowanego pojazdu!! Dodajmy do tego **jesienną szarugę, śliskie liście zalegające na przejściu i mamy gotowy przepis na tragedię.**

Trudno wymagać od 8-latka myślenia za dorosłych. Ale już od kierowcy z uprawnieniami można i należy wymagać - jeśli nie odrobiny wyobraźni i odpowiedzialności, to chociaż **przestrzegania przepisów**, także tego wspomnianego powyżej o niezasłanianiu przejścia zaparkowanym pojazdem.

Tymczasem, przed oznakowanym przejściem dla pieszych przy Szkole Podstawowej nr 2 (z dodatkowym oznakowaniem w postaci tzw. Agatki - więc nie ma wątpliwości, że jest to przejście szczególnie wymagające uwagi!!), nie ma dnia, aby kierujący nie parkowali bezpośrednio przed nim. Najgorsze jest to, że często są to rodzice dzieci uczących się w tej szkole, właśnie odwożący lub czekający na swoje dzieci, a przy tym całkowicie lekceważący ich bezpieczeństwo i życie oraz życie ich kolegów i koleżanek z klasy.

Praktycznie **nie ma dnia, w którym po odprowadzeniu dzieci do szkoły, nie zwracałbym uwagi kierowcom samochodów stojących wprost przed przejściem!** Chwała tym, którzy po zwróceniu uwagi faktycznie zauważają swój błąd i przestawiają auto - choćby za przejście, gdzie już nie stwarzają zagrożenia. Niestety, wielu jest takich, którzy na zwrócenie uwagi reagują **agresją i obelgami**. Z tymi spotykam się często ponownie w tym samym miejscu w kolejnych dniach. Niestety, nie widać jakiegokolwiek refleksji.

"To wezwij policję, najwyżej zapłacę mandat"...

Drogi kierowco.. **Mandat, to najmniej, co może się stać. Gorzej, gdy przez Ciebie i Twoje auto dojdzie do potrącenia dziecka lub większej tragedii. Czy naprawdę musi do niej dojść żebyś zaczął myśleć? Albo chociaż respektował przepis?** Tak, wiemy wszyscy, że na Andersa jest ciasno i nie ma wielu miejsc do zaparkowania - ale te 10 metrów przed przejściem powinno być nietykalne!

Jednocześnie apeluję do Policjantów, którzy wielokrotnie w ciągu dnia przejeżdżają jednokierunkowym odcinkiem Andersa i nie reagują na auta zaparkowane bezpośrednio przed przejściem: tyle słyhać o jakichś wyśrubowanych normach interwencji, a tu proszę! Nic tylko interweniować! Nie trzeba nikogo gonić, łapać, ryzykować pościgu - wystarczy zatrzymać się i norma sama się wyrobi!!

Przy okazji chciałbym pozdrowić kilku innych rodziców, którzy również reagują i zwracają uwagę niebezpiecznie parkującym kierowcom. Nie przestawajcie, mimo obelg, nie jesteście sami. Wiem, że nie jest to łatwe, ale ma **bezpośredni wpływ na zdrowie i życie naszych dzieci**, więc warto reagować.

Za parkowanie przed przejściem dla pieszych grozi **mandat w wysokości od 100 do 300 zł i 5 punktów karnych**. W skrajnych przypadkach, zwłaszcza gdy parkowanie powoduje zagrożenie lub utrudnia ruch, pojazd może zostać odholowany na parking depozytowy, co generuje dodatkowe koszty przekraczające 1000 zł.

Co sądzicie na ten temat? Waszym zdaniem to istotny problem, który należy załatwić jak najszybciej, czy jednak jest OK i takie parkowanie "ujdzie"? Podzielcie się swoimi opiniami w komentarzu.

zico

kontakt@infoilawa.pl



Fot. Czytelnik Info Iława

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/79993-ilawa-czytelnik-alarmuje-ws-przejscia-przy-sp2-czy-naprawde-musi-dojsc-d-o-tragedii>